Księga Hioba

Rozdział 34

**Elihu rzecznikiem sprawiedliwości Bożej**

**1**. Elihu w dalszym ciągu tak mówił: **2**. Słuchajcie, mędrcy, moich słów, a wy, rozumni, nadstawcie ucha, **3**. Bo ucho bada słowa, jak podniebienie smakuje pokarmu. **4**. Ustalmy między sobą to, co prawe, poznajmy razem to, co dobre! **5**. Bo Job rzekł: Jestem sprawiedliwy, a Bóg pozbawił mnie prawa. **6**. Wbrew słuszności zostałem uznany za kłamcę, nieuleczalnie ugodzony strzałą, chociaż jestem bez winy. **7**. Gdzież jest taki mąż jak Job, który by tak chłonął bluźnierstwo jak wodę? **8**. Który by tak się bratał ze złoczyńcami i obcował z bezbożnymi? **9**. Wszak on rzekł: Nie ma człowiek pożytku z tego, że ma upodobanie w Bogu. **10**. Przeto wy, mężowie rozumni, słuchajcie mnie: Bóg nie ma nic wspólnego z bezprawiem, Wszechmocny z nieprawością. **11**. Owszem, odpłaca On człowiekowi według uczynków i sprawia, że powodzi mu się według jego postępowania. **12**. Bo to jest pewne, że Bóg nie popełnia bezprawia i Najwyższy nie łamie prawa. **13**. Któż mu poruczył ziemię i kto założył cały okrąg świata? **14**. Gdyby wziął z powrotem do siebie swojego ducha i ściągnął w siebie swoje tchnienie, **15**. To by od razu zginęło wszelkie ciało i człowiek wróciłby do prochu. **16**. Jeżeli więc to rozumiesz, słuchaj tego i przysłuchuj się uważnie moim słowom. **17**. Czy może rządzić ten, kto nienawidzi prawa? Albo czy chciałbyś potępić Wszechsprawiedliwego? **18**. Tego, który do króla mówi: Nicponiu! a do dostojników: Złoczyńco! **19**. Który nie okazuje względów książętom i nie wyróżnia bogatego przed ubogim, bo oni wszyscy są dziełem jego rąk. **20**. Mrą w mgnieniu oka pośród nocy; dotyka ludzi - przemijają. On bez poruszenia ręką usuwa mocarza, **21**. Bo jego oczy patrzą na drogi człowieka i On widzi wszystkie jego kroki. **22**. Nie ma ciemności ani mroku, gdzie mogliby się ukryć złoczyńcy, **23**. Albowiem nikomu nie wyznaczono pory, kiedy ma się stawić przed Bogiem na sąd. **24**. Druzgocze mocarzy bez przesłuchania, a na ich miejsce ustanawia innych, **25**. Gdyż, znając ich czyny, obala ich w nocy i są zniszczeni. **26**. Za ich bezbożność smaga ich w miejscu, gdzie to widzą ludzie, **27**. Ponieważ odstąpili od niego i na żadne jego drogi nie zważali, **28**. Sprawiając, że doszedł do niego krzyk ubogiego i On słyszał wołania nędzarzy. **29**. Gdy zachowuje się spokojnie, to któż go potępi, a gdy zakrywa oblicze, to któż go zobaczy? Jednak On jest zarówno nad ludem, jak i nad człowiekiem, **30**. Aby człowiek bezecny nie królował i nie był sidłem dla ludu. **31**. Czy więc Bóg ma powiedzieć do ciebie: Zbłądziłem, już nie postąpię fałszywie, **32**. Ty mnie tego naucz, czego Ja nie widzę; jeżeli popełniłem bezprawie, już tego nie uczynię! **33**. Czy ma według twojego zdania odpłacać, skoro wzgardziłeś jego wyrokiem? Ty masz rozstrzygnąć, a nie ja, a co sam wiesz, to wypowiedz! **34**. Ludzie rozumni powiedzą mi i każdy mąż mądry, który mnie słucha, powie: **35**. Job mówi nierozsądnie, a jego słowa są nierozważne. **36**. Niechże będzie Job bezustannie doświadczany, gdyż odpowiada jak ludzie złośliwi! **37**. Dodaje bowiem odstępstwo do swojego grzechu, urąga głośno pośród nas i coraz więcej mówi przeciwko Bogu.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01